

Cena  
Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
65 r. du Faubourg Montmartre  
PARIS (9).  
Telefon: LAMartine 88-18  
(lignes groupées)  
Konto pocztowe  
EDITIONS POLONAISES  
PARIS C. 87 39 19

# Słowo Polskie

LA PAROLE POLONAISE

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

Quotidien des Polonais Libres.

Okaleczona  
Europa

Jak było do przewidzenia, po ogłoszeniu stalinowskiego artykułu wiary o konieczności konfliktów zbrojnych w zachodnim świecie prasa zachodnia z przejęciem zajęła się tym problemem. Górują — jak zwykle w rozważaniach — Francuzi.

Do z tych rozważań wynika? Przede wszystkim to, że Europa zachodnia (publicyści piszą — Europa) jest zależna od Stanów Zjednoczonych i jak długo jest zależna, możliwości konfliktów rzeczywiście istnieją.

Europa zachodnia jest zależna, ponieważ musi nabywać rocznie towarów za kwotę dwóch i pół miliardów dolarów, a nie ma czym płacić, ponieważ sama nie ma gdzie eksportować. Politycznie również nie jest w stanie przeciwstawić się naporowi bloku sowieckiego a wojskowo nie potrafi obronić się sama przeciw napaści ze Wschodu. Krótko mówiąc: Europę zachodnią drażni zależność od Stanów Zjednoczonych, ale z zależności tej wydobycie się nie potrafi.

Wysunięto liczne na to recepty. Neutralizacja marza (wciąż to samo) o stworzeniu „trzech sili” między Stanami a Sowietami. Socjaliści zalecają szukanie ryneków wśród narodów zależnych. Federaliści wołają o ofiarę i poświęcenia na rzecz wspólnej organizacji europejskiej, która by z kolei przyciągnęła do siebie Brytyjską Wspólnotę Narodów i w ten sposób powstałby blok — suwerenny partner Stanów Zjednoczonych.

Są to mrzonki ubrane w szatę dojrzałych wywodów. Wszyscy bowiem zwolennicy równowagi Ameryka-Europa nie mają odwagi wyciągnąć do swego rozumowania podstawowej prawdy: Europa jest okaleczona, jest przedlana na pół. Taka Europa nie jest zdolna do samodzielnego życia w żadnej kombinacji, w żadnym układzie. Jak długo będzie okaleczona, tak długo musi być utrzymywana przez Stany Zjednoczone.

Europa zachodnia zdradzała po mowie Eisenhowera do Legionu Amerykańskiego, mowie, w której padło hasło wyzwolenia narodów za żelazną kurtyną. W Europie panuje bowiem strach przed jej własnym oswobodzeniem. A tymczasem w owej mowie (o ile ją brał poważnie) Eisenhower okazał się bardziej Europejczykiem niż politycy z Europy. Nie ma innej drogi do zapewnienia Europie suwerenności, swobody ruchów i gospodarczej samostarczalności, jak złączenie na nowo jej wschodniej połowy z zachodnią. Wszystko inne to rojenia.

Niestety, Europa zachodnia — zamiast być chorą w walce o wyzwolenie — jest sparaliżowana strachem. Dlatego też my, przedstawiciele narodów europejskich oddanych na łup Sowietom nie liczymy na narody zachodnio-europejskie. Liczymy na to, że Stany Zjednoczone przywrócą wolność i całość Europie.

W. O.

ROK I.

PARYŻ, SOBOTA 18 I NIEDZIELA 19 PAŹDZIERNIKA 1952

Nr 143

## PRZED ERĄ «ZIMNEGO POKOJU» SOWIECKIE „PIĘTY ACHILLESOWE” W OŚWIETLENIU EISENHOWERA

Nowy Jork (A.P.). — Rosyjskie marzenie o imperium obejmującym dwa kontynenty urzeczywistnia się — powiedział Eisenhower na bankiecie wydanym przez Fundację Alfreda Smitha — Rosja sięga od Berlina do Władywostoku i jeszcze nie zakończyła swych podbojów. Nowa taktyka sowiecka zapowiedziana przez Stalina polega na wygrywaniu uczuć brytyjskich i francuskich przeciw amerykańskiej dominacji. Taktyka ta może zapoczątkować erę «zimnego pokoju» i należy doceniać niebezpieczeństwa, jakie w sobie kryje.

Gen. Eisenhower wyraził przekonanie, że wolny świat przekreślił spekulacje w zbrojne ataki, tym bardziej, że świat komunistyczny ma swe «pięty Achillesowe». Ciężkim ciosem dla komunistów jest titoizm, ciężkie rozczarowanie spotkało ich z powodu niewystąpienia w St. Zjedn. kryzysu gospodarczego, na co liczyli. Potężnym uderzeniem w komunizm była pomoc amerykańska dla Zachodniej Europy, oraz wojskowe odrodzenie Narodów Zjednoczonych. Wreszcie wewnątrz imperium sowieckiego są słabe punkty, do których należy m. in. praca niewolnicza.

### KOMUNISTYCZNE ROZRUCHY W DZAKARCI

Dzakarta (A.P.). — 15 tysięcy Indonezyjczyków obiegło siedzibę wysokiego komisarza Holandii, ściągając i podarło flagę holenderską. Manifestanci ruszyli następnie pod parlament, gdzie przykleili na murach o bromne afisze, domagające się niezwłocznego rozwiązania parlamentu. Głuchych parlamentu otoczyło wojsko, a na ulicach patrolują czołgi.

Następnie manifestanci urządzili pochód przez miasto i domagali się głosnymi okrzykami nowych wyborów i odwołania wojskowej misji holenderskiej. Manifestanci nie atakowali Holenderskiej Premier Wilopo zwał na podzielenie gabinetu. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

Manifestanci przybyli ze środka kraju, a całe zajście zorganizowane zostało przez komunistów.

TITO DO CYRANKIEWICZA  
Paryż (R.P.). — W nocy skierowanej do rządu Cyrankiewicza, rząd jugosłowiański zaprotestował przeciw szkaniom stosowanym przez Bezpiekę wobec urzędników poselstwa Jugosławii w Warszawie.

### GWAŁTOWNE WALKI W INDOCHINACH

Hanoi (A.F.P.). — W ciągu ostatnich 24 godzin rozpoczęła się zązarta walka w terenach górskich na przedpolach wioski Nghia-Lo, w odległości 180 km od Hanoi. Komunistów rozpoznał natarcie mające na celu zdobycie wioski, która jest kluczową pozycją na tym odcinku.

W obliczu niebezpieczeństwa oddziały francuskie i wietnamskie zostały wzmocnione przez załogi maryjskich garnizonów, które były zmuszone do wycofania się oraz przez polski przybyłe drogą lotniczą. Pojedynkę artylerii trwa.

### WOJSKOWY BUDŻET FRANCJI: 1.400 MILIARDÓW

Paryż (A.F.P.). — Projekt budżetu wojskowego Francji przedstawiony przez rząd w Zgromadzeniu Narodowym, opiewa na cyfrę 1.400 miliardów franków, z czego na obronę narodową 850 miliardów, na Indochiny 400 miliardów, na terytoria zamorskie 35 miliardów, na budżet obrony w ramach koalicji atlantyckiej (NATO) 130 miliardów i 5 miliardów na ochronę ludności cywilnej.

### OSTATECZNY BILANS KATASTROFY W HARROW

Harrow (A.P.). — Ostateczny bilans katastrofy kolejowej w Harrow podał 112 osób zabitych.

### PRZESŁUCHANIE ALAINA LE LEAP

Paryż (A.F.P.). — Dwa sędziowie śledczy, wydelegowani przez trybunał wojskowy, Michel i Duval,

### FRASZKI NA ODSZCZEPIENCÓW

Na André Marty i na Tillona rzucano kamienie brać oburzona;

«Nacjonalistyczne odchylenie, rozbijanie partyjnej jedności, trymowanie robotniczym mieniem, za ambicją osobistą pościć».

«Wznowisz, smacznego śniadania! Trochę ciemno, smacznie kładę».

J.E.

setkami, walcząc z komunistami w Indochinach znacznie wcześniej przed powołaniem naszych ludzi do walki na Korei. Musimy bez wytchnienia starać się o współpracę z Francją i ludzką politykę w niebezpiecznej sprawie północnoafrykańskiej, gdzie ludność pragnie się wyzwolić spod administracji francuskiej».

Mowa Eisenhowera wygłoszona w obecności przedstawicieli obu stron, nie miała związku z kampanią wyborczą.

## OSŁABŁY ATAKI CHIŃSKIE NA KOREI

Seul (A.P.). — Natarcia chińskie na froncie środkowym znacznie osłabły, prawdopodobnie na skutek zbombardowania przez lotnictwo sojusznice pozycji wycofanych komunistów. W ciągu dnia odparto 11 ataków chińskich bez dopuszczenia do walk wręcz.

Według komunikatu głównej kwatery 8. armii komunistów stracili między 8 a 14 b.m. 5.868 zabitych, 4.258 rannych i 60 jeńców.

Przy wschodnim wybrzeżu Korei dwa kontroperdowce amerykańskie dostały się pod ogień baterii nadbrzeżnych, tracąc 1 zabitego i 21 rannych.

## Persja zerwała stosunki z Anglią

ALE AMBASADORA MOŻE NIE ODWOŁA

Teheran (A.P.). — W przemówieniu radiowym, trwającym 5 kwadransów, Mossadek oświadczył, że jego rząd postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią, podkreślając, że to nie oznacza «zerwania przyjaźni między obu narodami».

Mossadek przytoczył historię zatargu naftowego, oskarżając W. Brytanię, że zawsze usiłowała prowadzić w Persji politykę intryg i prowokacji. M. in. W. Brytania umożliwiła wzmocnienie w roku 1933 dyktatury Rezy Chana, by

w zamian za to wyłudzić koncesje naftowe. Obecnie rząd brytyjski sabotuje porozumienie, gra na zwłokę i próbuje wywierac na Persję nacisk gospodarczy. Rząd brytyjski domaga się odszkodowania za utratę koncesji, czego nigdy dotąd nie było w krajach, które upaństwowiły przemysł.

Mossadek zapowiedział, że wkrótce sytuacja gospodarcza Persji poprawi się i rozkwitnie dzięki sprzedaży nafty.

### KOMENTARZE W LONDYNIE I WASYNGTONIE

London (A.P.). — Rzecznik Foreign Office stwierdził, że odpowiedzialność za zerwanie stosunków dyplomatycznych spada wyłącznie na rząd perski. Zdaniem rzecznika zerwanie nie jest zresztą równoznaczne z odwołaniem przedstawicieli dyplomatycznych obu państw.

Waszyngton (A.P.). Urzędowe koła waszyngtońskie są zdania, że decyzja Mossadeka sprowadza do zera szanse znalezienia wyjścia z konfliktu. Nie mniej odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych nie musi nastąpić. Przed 7 laty, gdy ambasador perski w USA został aresztowany za zbyt szybką jazdę samochodem, rząd perski natychmiast zerwał stosunki dyplomatyczne. Ale gdy rząd USA zapłacił, czy ma odwołać swego ambasadora z Teheranu, rząd perski odpowiedział, że nie ma nic przeciw jego pozostawieniu.

## Na razie bez burzy

OBRADY ZGROMADZENIA OGÓLNEGO O.N.Z.

Nowy Jork (A.P.). — Zgromadzenie Ogólne O.N.Z. uchwaliło umieścić na porządku dziennym następujące sprawy: 1) administracji francuskiej w Tunisie i Maroku (delegat Francji tym razem nie oponował); 2) traktatu pokojowego z Austrią; 3) nadania żołnierzom sojusznikom, poległym na Korei, tytułu „poległych za Narody Zjednoczone”; 4) traktowania mniejszości hinduskiej w Afryce Południowej.

Sesję poranną otworzył szwedzki minister spraw zagr. Unden, krytykując postępowanie sowieckie w związku z zestrzeżeniem samolotów nad Bałtykiem i rozszerzeniem sowieckich wód terytorialnych do 12 mil. Unden nie żądał jednak interwencji ONZ.

Delegat Iraku Jamali wyraził nadzieję, że Francja uzna w Tunisie i Maroku zasady wolności, równości i braterstwa, oraz że dyskusja nad tą sprawą odbędzie się w atmosferze, która ułatwi znalezienie wyjścia.

Delegat sowiecki zapowiedział, że domagać się będzie obecności na Zgromadzeniu Ogólnym przedstawicieli rządu pekińskiego i północnokoreańskiego.

MOWA ACHESONA  
Nowy Jork (A.P.). — Jak zapowiedzieliśmy wczoraj sekretarz stanu Acheson wygłosił dłuższe przemówienie, zawierające główne zagad-

nienia polityki światowej. Mowa utrzymana była w duchu pojednawczym i apelowała do dobrej woli. W sprawie Korei Acheson podkreślił że walka trwać będzie aż do przywrócenia na Korei pokoju i bezpieczeństwa. Zawieszenie broni nastąpić może jedynie „na warunkach słusznosci”. Wbrew zapowiedziom Acheson nie domagał się nowych sankcji przeciw komunistom ani nie wysunął pod ich adresem żądania szybkiego zawieszenia broni. Przypuszcza się, że zmiana treści przemówienia nastąpiła w ostatniej chwili, pod naciskiem sojuszników, którzy nie chcą zaostrzenia sytuacji.

W sprawie rozbrojenia Acheson zapewnił z naciskiem, że Stany Zjednoczone w żadnym wypadku i przy użyciu żadnej broni nie popielnią aktu agresji.

## Nagły przypływ słodyczy EDEN O PRZYJAŹNI ANGLO-NIEMIECKIEJ

London (A.P.). — Na obiedzie Towarzystwa przyjaźni między narodami, Europejska Wspólnota Obronna stwarza najlepszą okazję zalecenia ran na kontynencie europejskim.

Charge d'affaires niemiecki Schlang-Schoninghen odpowiedział, iż naród niemiecki i angielski nawiązały już pewne więzy przed 1914 rokiem. Dziś, kiedy Niemcy znajdują się między dwoma olbrzymami — Wschodu i Zachodu, byłyby w razie wojny pierwsze narażone na poważne cierpienia. Stąd też leży w ich interesie prowadzić politykę pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa.

## KONGRES RADYKAŁÓW

Bordeaux (A.F.P.). W czasie odbywającego się w Bordeaux kongresu partii radykalnej były minister spraw zagranicznych i deputowany z departamentu Alpes Maritimes Emile Hugues.

Stwierdził on że energia przemysłu w we Francji (węgiel, nafta elektryczność pochodząca z wody) jest zbyt droga w zestawieniu z innymi krajami, stąd Francja musi zastą-

jest najlepszym dowodem ścisłej współpracy między narodami. Europejska Wspólnota Obronna stwarza najlepszą okazję zalecenia ran na kontynencie europejskim.

Charge d'affaires niemiecki Schlang-Schoninghen odpowiedział, iż naród niemiecki i angielski nawiązały już pewne więzy przed 1914 rokiem. Dziś, kiedy Niemcy znajdują się między dwoma olbrzymami — Wschodu i Zachodu, byłyby w razie wojny pierwsze narażone na poważne cierpienia. Stąd też leży w ich interesie prowadzić politykę pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa.

pięć stare zakłady produkujące energię — nowymi, tańszymi i bardziej nowoczesnymi.

P. Hugues powiedział, że warstwa kupiecka we Francji ma poziom wyższy niż w roku 1938.

## Sto milionów ludzi stawia opór Kremlowi

ZYGMUNT ZAREMBA W MEDIOLANIE

Mediolan (A.P.). — Gen. sekretarz socjalistycznej Międzynarodówki Baunthala oświadczył na konferencji prasowej, że we wszystkich wolnych krajach komunisty stale tracą głos na korzyść socjalistów.

Przedstawiciele emigracyjnych partii socjalistycznych stwierdzili, że przeszło półtora miliona obywateli państw za żelazną kurtyną zbiegło na zachód, by uniknąć prześladowań komunistycznych, oraz że w krajach tych jarmzo policji jest za ciężkie, by móc myśleć o powstaniu.

## Organ Rokossovskiego

### lży wojsko polskie

Artykuł o „żołnierzach w łachmanach” i o „biciu szeregowych”

Paryż (R.P.). — Dziennik sowieckich polityków, ubranych w polskie mundury „Żołnierz Wolności”, w wydaniu z 14 bm. w kłamliwy i oszczerczy sposób napada na wojsko polskie z okresu Niepodległości, wysuwając zarzuty bicia szeregowych przez oficerów oraz „ślupoty, bezprawia i bezmisylności”, rzekomo panujących w szeregach przed wrześniem 1939 r.

Artykuł „Z.W.” był komentarzem do konkursu na pamiętniki żołnierzy, ogłoszonego przez dziennik i przez reżymowe radio i niedawno zakończonego. Wyjątki z tych pamiętników, drukowane przez dziennik m.l. „mówią o żołnierzach — chłopach i robotnikach nieraz ubranych tylko w łachmany lub zniszczone mundury, jako o tej armii, na którą patrzył cały naród, oczekując od niej ochrony granic i obrony niepodległości Polski” — jak podaje ich komentator.

Artykuł „Żołnierz Wolności” jest jeszcze jedną próbą przerwania ciągłości przywiązania do wojska. Wiadomą jest rzeczą, że ludzie w Kraju są przywiązani do wojska takiego jakie jest, ale chcą w nim widzieć polskie wojsko. W Kraju zdają sobie sprawę, że prawdziwym kontynuatorem tradycji wojska Polskiego były Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie.

Przedstawiciel PPS Zaremba podkreślił znaczenie oporu, jaki stawia 100 milionów ludzi w krajach, ujarzmionych przez Rosję.

## GUSTAW DOMINICI ARESZTOWANY

Nowy szczegół śledztwa w sprawie mordu w Lurs

Digne (A.F.P.). — Mieszkaniec o 150 metrów od miejsca zbrodni w



Gustaw Dominici

Lurs, rolnik Gustaw Dominici — został aresztowany i osadzony w więzieniu w Digne pod zarzutem „nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w niebezpieczeństwie utraty życia”. Przyznał się on mianowicie, że mała Elzbieta Drummond dawała jeższe znaki życia w momencie, gdy on zobaczył ją i zwoleki jej rodziców. Należy przypomnieć, iż Dominici nie wspominał nigdy w czasie śledztwa, iż zastał Elzbieta przy życiu; nie zawiadomił też lekarza oświadczenia, lecz powiedział przejeżdżającemu motocykliście, aby ten doniósł policji o zamordowaniu całej rodziny Drummondów.

To nowe zeznanie może wprowadzić śledztwo na nowe tory.

PO WYBUCHU BOMBY ATOMOWEJ NA MONTEBELLO



Churchill: Teraz mogę go już śmiało zamałować!



Przebieg Prasy

Tragizm młodzieży

W ostatnim numerze „Wiadomości” Barbara Toporska bije na alarm w sprawie młodzieży w Kraju Autorka sądzi, że polski komsomol, czyli Z.M.P. wciąga z powodzeniem młodzież w swoje tryby.

Czym Z.M.P. kupuje sobie młodzież do tej mimo wszystko ciężkiej harówki? — Mitem. Mitem lepszej przyszłości. I zarazem realizmem. Realizmem codziennej waki. Z majstrem. Ze starymi robotnikami. Am bicją, że się jest lepszym, że się potrafi dokonać więcej niż oni. Pocuciem władzy... Młodzieży bowiem trudno jest żyć i dorastać w postawie biernego negocjacji. A młodzież polska, wycofana z odcinka wojny, zaistniała w próżni. Rola ideowego izolacjonisty z uśmiechem mędrca na ustach nie nadaje się, by ją odgrzywała własnie młodzież. Pozbawiona sztafardów, bierze takie, które jej wtykają do ręki. Pozbawiona hasła z szewcarni, czepie je od tych, którzy jej rzucają masami.

Jest faktem, że młodzież jest zagrożona najbardziej. Może jednak Toporska przesadza co do skutków. Przybyło niedawno z Kraju działacz polityczny Józef Werner, stwierdza, że bynajmniej tak źle z młodzieżą nie jest. Młodzież walczy, może nawet odważnie niż dorośli. W każdym razie gdyby wywody Toporskiej rozumieć w ten sposób, iż młodzieży w Kraju należałoby dać bojowe zadania, to pomysł taki byłby wręcz nieodpowiedzialny. Dość już chłopców i dziewcząt zginęło w gruzach Warszawy. Podlewaniem każdego polskiego pokolenia krwią pod pretekstem, że to podtrzymuje ducha, jest mimowolną zniechęcą i wyrazem niewiary w trwałość polskiej kultury.

Ordery dla członków Komisji Katyńskiej

(PAT). — Na wniosek rządu Prezydent R.P. nadał order „Odrodzenia Polski” członkom Komisji Katyńskiej wybranej przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Odznaczenia otrzymał: KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ Przewodniczący Komisji Ray J. Madden, poseł ze stanu Indiana.

KRZYŻ KOMANDORSKI Wszyscy członkowie Komisji, a mian.: George A. Dondero, poseł ze stanu Michigan; Daniel J. Flood, poseł ze stanu Pennsylvania; Foster Furcolo, poseł ze stanu Massachusetts; Tadeusz M. Machowicz, poseł ze stanu Michigan; Alvin E. O'Keefe, poseł ze stanu Wisconsin; Timothy P. Sheehan, poseł ze stanu Illinois.

KRZYŻ KAWALERSKI John J. Mitchell, radca prawny Komisji; Roman C. Puciński, przewodzący dochodzeniu z ramienia Komisji.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI Barbara R. Booke, sekretarka Komisji.

TARGOWICA LEŻY NAD ATLANTYKIEM

W ramach propagandy wyborczej do sejmiku ukazała się w Kraju, szeroko reklamowana broszura S. Arskiego „Targowica leży nad Atlantykami”. Jest ona atakiem na emigrację, zarzuca jej współdziałanie

SZYBKA OBSŁUGA

Zakup łańcucha do motocykla w Krakowie trwa ponad 4 miesiące. Urząd drogowy w Bochni, zamówił 3 łańcuchy w państwowej firmie „Molozbyt” w początku czerwca. Jego przedstawiciele dowiedzieli się w październiku, że nie wiadomo kiedy łańcuchy nadejdą.

Giełda towarowa i mięsna w Paryżu

Table with 3 columns: Ceny za 1 kg. żywej wagi i, Extra 1 kl., 2 kl., 3 kl. Rows include: Woły, Krowy, Byki, Cielęta, Skopy, Świnie, Drób: Krolki, Kaczka, Kureczka, Golebie.

Cenzura, która „nie istnieje”

JAK PRACUJĄ KORESPONDENCI W MOSKWIE

Międzynarodowy Instytut Prasowy rozelał niedawno do przeszło 100 korespondentów i dzień nikarzy kwestionariusz, dotyczący zagadnienia wiadomości z ZSSR. Według tygodnika «Time» wynik tej ankiety można krótko określić w zdaniu: «Informacje, nadsyłane z Moskwy, wprowadzają w błąd, jeśli ocenia się je tak, jakby pochodziły np. z Londynu lub Nowego Jorku».

Przyczyna jest ta, że sowiecka cenzura, z roku na rok doskonalsza, dziś jest instytucją bezkonkurencyjną. Do roku 1946 można było jeszcze rozmawiać w Moskwie z mieszkańcami, prowadzić rozmowy telefoniczne z Zachodem i użerać się z cenzurą. Dziś korespondent skazany jest wyłącznie na prasę sowiecką i oficjalne kontakty, a z cenzurą nie może walczyć, ponieważ ta «nie istnieje».

Każdą depeszę można nadać bez cenzury. Ale nigdy nie ma pewności, czy depesza wyszła, ani też jaki jest jej tekst na skutek skreśleń i poprawek. Nawet korespondencje listowne, wysyłane pocztą, nie są zabezpieczone przed interwencją anonimowej cenzury. Były wypadki, że korespondencje po skreśleniach i wstawkach ktoś przepisywał na nowo na agencyjnym blankiecie, tak, że odbiorca miał pewność, iż jest to list oryginalny.

Dalszym powodem, dla którego doniesienia z Moskwy mają tak problematyczną wartość, jest fakt, że z 6 zachodnich korespondentów, pracujących jeszcze w Moskwie (dwóch z A.P. (Associated Press), po jednym z U.P. (United Press), Reutersa i A.F.P. (Agence France Press) oraz p. Salisbury z «New York Timesa») — większość ma żony Rosjanki. Ponieważ w razie wydalenia korespondenta z Moskwy żona nie dostaje pozwolenia na wyjazd, łatwo zrozumieć wpływ, jakim podlega korespondent w swej pracy.

Jedynym sposobem dotarcia do prawdy w wiadomościach z Moskwy jest przekazywanie ich do analizy rzeczoznawcom, znającym

Rosję. Natomiast bezkrytyczne wykorzystywanie tych depesz przez prasę zachodnią jest jednoznacznie z wysługiwaniem się propagandzie sowieckiej.

Jako przykład tendencyjnej wiadomości przytacza «Times» depeszę z «New York Times» z kongresu moskiewskiego, zawierającą oświadczenie sekretarza biurokracji partii komunistycznej Patoliszewa. Patoliszew zapowiedział osuszenie i przekształcenie w kwitnące pola uprawne bagien

Prypeci, przy czym korespondent podkreśla dwukrotnie, że bagna te tworzą naturalną granicę Rosji na zachodzie i nieraz już doprowadziły do zuby zachodniego napastnika.

Nasuwają się pytanie: czy korespondent, w ten sposób formułując depeszę, oddał przysługę sowieckiej propagandzie, głoszącej «pokoju» ZSSR tak daleko idącą, że Rosja gotowa byłaby pozbyć się naturalnej osłony terenowej?

Poświęcenie kościoła św. Aleksandra

Z końcem września br. ks. Prymas Stefan Wyszyński dokonał poświęcenia odbudowanego kościoła św. Aleksandra w Warszawie. Pod czas Powstania Warszawskiego kościół św. Aleksandra na Placu Tizych Krzyży został poważnie zniszczony przez oddziały hitlerowskie. Odbudowanie tej świątyni wywołało duże dyskusje, gdyż zbudowana w r. 1826 według projektu architekta Piotra Aignera, została pod koniec 19 wieku przebudowana przez architekta Dziekońskiego. Kościół został ponownie rozbudowany, stał się obszerniejszy, zatrialcił jed-

nak swe piękne klasyczne formy. Jakże nadal mu jego twórca. Za zgodą Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów w Warszawie. Świątyni przywrócono jej dawne, aignerowskie formy.

Podczas uroczystości poświęcenia kościoła św. Aleksandra przemówienie wygłosił ks. Prymas. Wnętrze świątyni wykonane zostało z całą starannością. Delikatna sztukateria na ścianach, piękne kolumny oraz dobrze rozmieszczone oświetlenie, świadczą wymownie o wielkim wysiłku i smaku artystycznym przy odbudowie kościoła.

Przyganiał kociół garkowi...

Dr E. Dobrzański, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Kongresu Ukraińskiego w Stanach Zjednoczonych, wygłosił w Philadelphii odczyt, w którym, polemizując z fałszywym obrazem prawdy przez propagandę sowiecką, tak m. inn. określił wielkość Ukrainy:

że Ukraina jest większa terytorialnie od Niemiec i że granicę jej na zachodzie tworzy Bug. Szkoda, że nie Odra! — (m.)

„W samej tylko Ukrainie, która jest największym — poza rosyjskim — narodem nie tylko w Sowietach ale w całej środkowej i wschodniej Europie...”

(Korespondencja własna z Kanady)

We wrześniu dziesiątki tysięcy Kanadyjczyków ogarnia szala powoju, lasy grzmia kanonada, przy czym debiutanci walą pomocą do wszystkiego, co się rusza i zdarza się zbyt często, że myślny staje się... zwierzyńca. Jednak i dla wytrawnych łowców nie brak celów. Z nad Pacyfiku dochodzą alarmujące wiadomości o niebywałym rozmnożeniu się losia kanadyjskiego, który w Brytyjskiej Kolumbii osiągał stan 50 000 sztuk. Zdaniem ekspertów, tylko masowe oblężenie zapobiegna wymieraniu tych wspaniałych zwierząt z głodu.

Wymyślono nawet specjalne „banki”, które za skromną opłatą ówiartują zwierzę i składają je do zamrożonych „skrytek”. Klient ma klucz do swojego „safu” i w każdej chwili w ciągu całej zimy może „podjąć” kawalek combra lub udzić samia. Ale nie każda rodzina uwinie się łatwo z taką góją mięsa. Po drugie, wobec epidemii przyszczy, która wybuchła w Kanadzie w lecie, St. Zjednoczone nalożyły surowe embargo na mięso z Kanady. Podrózemu nie wolno przewieźć nawet kanapek z szynką. Kanapki można od biedy zjeść na granicy, ale losia?

Myśliwych, z Kanady i USA, by nie zabrakło, są jednak dwa „ale”. Po pierwsze, nie wolno w Kanadzie handlować upolowaną zwierzyńcą. Kto zabił samę czy losia, musi go zjeść w rodzinie lub rozdać przy

Banki z dziczyzną

BOBRY ZATAPIAJĄ DROGI I POLA

Inny orzech do zgryzienia, jeżeli można tak powiedzieć, stanowią bobry. Cenne te zwierzątka rozmnożyły się ogromnie w ostatnich 5 latach. W samym tylko Ontario liczy

NA FRONCIE „ZIMNEJ WOJNY”

ROLA TURCJI

Wizyta w Londynie pp. Adnana Menderesa i Fuata Koprułu, premiera i ministra spraw zagranicznych Turcji, ilustruje jak wielkie zmiany zaszły w ostatnich latach nie tylko w stosunkach brytyjsko-tureckich, ale także w międzynarodowym położeniu Turcji.

Jak daleko jesteśmy od roku 1920 kiedy to nierozsądny Lloyd George próbował przy pomocy Greków doprowadzić do pełnego rozbioru Turcji Uratował wówczas Turcję Kemal Ataturk, wielki mąż stanu, który postanowił bronić tylko ziem przez naród turecki zamieszkałych, a nie rozległego imperium, które było historycznym przeżytkiem. Ataturk zwyciężył, bo usunął słabą dyndasję z jej dworską kliką, bo miał odwagę zrezygnować z sultanatu nierozwiązanie skojarzonego z kalifatem, a więc z religią, której duchowni byli uosobieniem zacofania, oraz z instytucją ponadnarodową, która powodowała pomniejszenie i rozpraszanie żywotnych sił narodu tureckiego.

Wizyta w Londynie pp. Adnana Menderesa i Fuata Koprułu, premiera i ministra spraw zagranicznych Turcji, ilustruje jak wielkie zmiany zaszły w ostatnich latach nie tylko w stosunkach brytyjsko-tureckich, ale także w międzynarodowym położeniu Turcji.

Republika turecka była za życia Ataturka dyktatorem oświeconą, a po jego śmierci w 1938, za prezydentury gen. Ismeta Inonu, rządziła tam jedna tylko partia, Republikańsko-Ludowa zwana. Atoli w 1946 powstała w Turcji Partia Demokratyczna założona przez p. Cemala Bayara (według nowoczesnej tureckiej pisowni „c” wymawia się jak „dz”), a w 1950 ta partia wygrała wybory, wygrała je — pospieszmy dodać — w lojalnej i czystej walce. Bo Turcja dzisiaj ma szczęście do mężów stanu mądrych i przewidujących. Jest zasługą Ismeta Inonu, że się przy władzy nie upierał, że zrozumiał

Wizyta w Londynie pp. Adnana Menderesa i Fuata Koprułu, premiera i ministra spraw zagranicznych Turcji, ilustruje jak wielkie zmiany zaszły w ostatnich latach nie tylko w stosunkach brytyjsko-tureckich, ale także w międzynarodowym położeniu Turcji.

Wizyta w Londynie pp. Adnana Menderesa i Fuata Koprułu, premiera i ministra spraw zagranicznych Turcji, ilustruje jak wielkie zmiany zaszły w ostatnich latach nie tylko w stosunkach brytyjsko-tureckich, ale także w międzynarodowym położeniu Turcji.

Kazimierz SMOGORZEWSKI



ZAMACH NA AMBASADORA AMERYKANSKIEGO W INDOCHINACH

Minister spraw zagranicznych Vietnamu podaje do wiadomości, że policja zastrzeliła dwóch terrorystów na kilka godzin przed zamierzonym wykonaniem zamachu na ambasadora amerykańskiego w Saigone. Terrorysty zamierzali wkraść się w ciemności do willi, w której zamieszkuje ambasador. U jednego z nich znaleziono dokładny plan mieszkania oraz wart umieszczonych naokoło budynku.

WYBITNI KOMUNISTI WŁOSCY OPUSZCZAJĄ PARTIE

Senator komunistyczny G. Alban ganti oraz trzech przywódców komunistycznych z rejonu mediolańskiego zgłosiło swoje wystąpienie z partii. Upřednio czterech przywódców komunistycznych zostało wezwanych do poddania się dyscyplinie partyjnej, czego jednak nie uczynili.

ARESztOWANI ZA PAMIĘTNIK FARKA

Grupa oficerów egipskich wargowała do biur dziennika egipskiego, wydawanego w języku angielskim, „The Egyptian Gazette” i aresztowała trzech redaktorów, Anglika Alan McGregora oraz dwóch Egipcjan, którzy ogłosili pamiętniki króla Farku. Podobne rewizja przeprowadzona u wydawcy dzienników francuskich.

NOWY AMBASADOR NIEMIECKI W EGIPCIE

Nowy ambasador niemiecki w Kairze złożył regentowi listy uwierzytelniające.

KRÓL GRECKI WE WŁOSZECH

Król grecki w towarzystwie swych dwóch siostr, byłej królowej rumuńskiej Heleny i księżnej Austrii Ireny, przybył na pokładzie greckiego samolotu wojskowego na lotnisko we Florencji i pozostanie we Włoszech dwa dni. Król zatrzymał się w willi swej siostry, poczem uda się do Zurichu, gdzie bawi królową.

NOWA SESJA PARLAMENTU BRITYJSKIEGO

Obecna sesja parlamentu brytyjskiego zostanie zamknięta w dniu 30 października br. Nową sesję otworzy uroczyste w dniu 4 listopada br. królowa Elżbieta II.

GÓRNIKI AMERYKAŃSCY STRAJKUJĄ

W stanie Wirginia w Ameryce strajkowało 100.000 górników. Powodem strajku jest niezuanenie przez rząd podwyżki plac, przyznanej przez właścicieli kopalni, wynoszącej 190 centów dziennie. W związku z ogłoszeniem się władz z przyznaniem tej podwyżki prezes syndykatu górniczego Lewis, polecił robotnikom zastrajkować. Przystąpienie strajk rozciąga nie się i na inne kopalnie.

Krótko wczoraj

- Wielkie burze na Atlantyku spowodowały wielogodzinne opóźnienie w rozkładzie obrzynów morskich „Queen Mary” i „America”.
Najstarszym parowcem świata jest poruszany kołami statek „Rigi”, pływający po jednym z jezior szwajcarskich. Został on zbudowany w roku 1848.
Z samochodu pewnego uczonego w Nowym Jorku skradziono walizkę zawierającą w ampułkach 1 miliard bakterij grzyźlicy. Mimo natychmiastowego ostrzeżenia przez radio walizy dotąd nie zwrócono.
Na południe od Korei zaginął amerykański samolot transportowy, mający na pokładzie 25 osób. Nie poszukiwanie aparatu wysłano 30 innych samolotów.
Wegiel eksportowany z Polski jest po ostatniej 20-procentowej obniżce ceny o 10 sztylingów tanszy na tonie od węgla brytyjskiego.
Generał Negib przeprowadził zmianę imienia swego 14-letniego syna z „Farku” na „Salah”.
Wielu studentów w Tokio zarabia 30 dolarów dziennie, tłumacząc korespondencje, wymienianą między Japonkami a żołnierzami amerykańskimi.
Dywan ścenny, ofiarowany przez Belgię do hall w głównym gmachu O.N.Z. posiada wymiary 12,80 x 8,40 m.
Sekretarz marynarski USA Kimball oświadczył w Atenach, że jeśli Grecja i Turcja płożą swe siły, będącymi do obrony przed napadami.

KANADA CHCE BYĆ MOCARSTWEM

ALE LAS ZAGRAŻA CYWILIZACJI

Wymyślono nawet specjalne „banki”, które za skromną opłatą ówiartują zwierzę i składają je do zamrożonych „skrytek”. Klient ma klucz do swojego „safu” i w każdej chwili w ciągu całej zimy może „podjąć” kawalek combra lub udzić samia. Ale nie każda rodzina uwinie się łatwo z taką góją mięsa. Po drugie, wobec epidemii przyszczy, która wybuchła w Kanadzie w lecie, St. Zjednoczone nalożyły surowe embargo na mięso z Kanady. Podrózemu nie wolno przewieźć nawet kanapek z szynką. Kanapki można od biedy zjeść na granicy, ale losia?

Wymyślono nawet specjalne „banki”, które za skromną opłatą ówiartują zwierzę i składają je do zamrożonych „skrytek”. Klient ma klucz do swojego „safu” i w każdej chwili w ciągu całej zimy może „podjąć” kawalek combra lub udzić samia. Ale nie każda rodzina uwinie się łatwo z taką góją mięsa. Po drugie, wobec epidemii przyszczy, która wybuchła w Kanadzie w lecie, St. Zjednoczone nalożyły surowe embargo na mięso z Kanady. Podrózemu nie wolno przewieźć nawet kanapek z szynką. Kanapki można od biedy zjeść na granicy, ale losia?

Album polskich krajobrazów Uniwersytet Jagielloński

Jeszcze jednascie lat — a uniwersytet krakowski będzie obchodził 600-lecie swojego istnienia. Jest to najstarszy uniwersytet w Europie na północ od Alp i na wschód od Renu — z wyjątkiem uniwersytetu w Pradze Czeskiej, który jest od krakowskiego o kilkanaście lat starszy. Niemcy szerzą w świecie propagandę, że są jakoby wyżsi od Polaków kulturą. Olóż w takiej ważnej dziedzinie, jaką jest stworzenie sobie ośrodków nauki uniwersyteckiej, są od Polski młodszy. Najstarszy z uniwersytetów niemieckich, mianowicie uniwersytet w Wiedniu — a więc położony w Austrii, nie w Niemczech — jest od uniwersytetu krakowskiego młodszy o rok. Wszystkie uniwersytety w Niemczech uławiowych są od krakowskiego młodsze o wiele lat, lub o wiele stuleci. Coprawda, uniwersytet praski, starszy od krakowskiego, obsługiwał nie tylko Czechy, ale także i Niemcy. Król czeski był wówczas zarazem cesarzem niemieckim. Jest jednak faktem, że oba kraje zachodniosłowiańskie: Czechy i Polska, wyprzedziły Niemców na polu zakładania uniwersytetów.

Centralnym punktem tego gmachu jest wielka aula uniwersytecka. Ściany auli od góry do dołu obwieszono są obrazami. Nie są to bylejakie obrazy — są to arcydzieła polskiego malarstwa. Królują wśród nich Jan Matejko. Większość tych obrazów — to portrety wielkich rektorów uniwersytetu z epoki 19. i 20. stulecia. Patrząc na nas z tych portretów piękne, mądre, dostojne twarze uczonych, przyodziałych w togi, z których każdy wstawił się w sposób wybitny na polu polskiej nauki; a każdy z tych portretów malowany był przez wielkiego malarza.

Wszystkie krajobrazy jest t. zw. Collegium Maius. Mieści się w nim dziś Biblioteka Jagiellońska. Jest to jedna z najpiękniejszych budowli krakowskich. Gdy się do niej wchodzi, pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy, to jest mała kaplica, z lewej strony, wewnątrz gmachu, jakby boczny pokój od sieni. Była to w piętnastym wieku izdebka mieszkalna profesora uniwersytetu krakowskiego, Jana z Kęt. Został on potem kanonizowany. Wszyscy katolicy znają dziś jego imię jako świętego Jana Kaniego. Minąwszy tę kaplicę — wchodzi się na dziedziniec. Na małą skalę, jest to coś w rodzaju dziedzińca zamkowego na Wawelu. Jest to niewielki, czworokątny podwórze gotycki, otoczony krągłymi kolumnami, na których wspiera się stocłeci. Coprawda, uniwersytet praski, starszy od krakowskiego, obsługiwał nie tylko Czechy, ale także i Niemcy. Król czeski był wówczas zarazem cesarzem niemieckim. Jest jednak faktem, że oba kraje zachodniosłowiańskie: Czechy i Polska, wyprzedziły Niemców na polu zakładania uniwersytetów.

W Zabikowie, pod Poznaniem uruchomiono jedyną w Polsce fabrykę piast rowerowych. Produkcja jej ma uniezależnić kraj od importu z Niemiec i Czechosłowacji.

Ataki na Fabrykę Maszyn Zniwanych w Staroście (Poznań) za nie wykonywanie planów urwały się z powodu odkrycia, że fabryka ta (reklamowana jako nowoczesne zakłady zorganizowane na wzór sowieckiej i zaopatrzone w sowieckie maszyny) wogóle nie ma planów produkcji. Pracuje ona po prostu dla dnia na dzień, a plan na I kwartał 1952 roku został opracowany i za-

Wszystkie krajobrazy jest t. zw. Collegium Maius. Mieści się w nim dziś Biblioteka Jagiellońska. Jest to jedna z najpiękniejszych budowli krakowskich. Gdy się do niej wchodzi, pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy, to jest mała kaplica, z lewej strony, wewnątrz gmachu, jakby boczny pokój od sieni. Była to w piętnastym wieku izdebka mieszkalna profesora uniwersytetu krakowskiego, Jana z Kęt. Został on potem kanonizowany. Wszyscy katolicy znają dziś jego imię jako świętego Jana Kaniego. Minąwszy tę kaplicę — wchodzi się na dziedziniec. Na małą skalę, jest to coś w rodzaju dziedzińca zamkowego na Wawelu. Jest to niewielki, czworokątny podwórze gotycki, otoczony krągłymi kolumnami, na których wspiera się stocłeci. Coprawda, uniwersytet praski, starszy od krakowskiego, obsługiwał nie tylko Czechy, ale także i Niemcy. Król czeski był wówczas zarazem cesarzem niemieckim. Jest jednak faktem, że oba kraje zachodniosłowiańskie: Czechy i Polska, wyprzedziły Niemców na polu zakładania uniwersytetów.

Wszystkie krajobrazy jest t. zw. Collegium Maius. Mieści się w nim dziś Biblioteka Jagiellońska. Jest to jedna z najpiękniejszych budowli krakowskich. Gdy się do niej wchodzi, pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy, to jest mała kaplica, z lewej strony, wewnątrz gmachu, jakby boczny pokój od sieni. Była to w piętnastym wieku izdebka mieszkalna profesora uniwersytetu krakowskiego, Jana z Kęt. Został on potem kanonizowany. Wszyscy katolicy znają dziś jego imię jako świętego Jana Kaniego. Minąwszy tę kaplicę — wchodzi się na dziedziniec. Na małą skalę, jest to coś w rodzaju dziedzińca zamkowego na Wawelu. Jest to niewielki, czworokątny podwórze gotycki, otoczony krągłymi kolumnami, na których wspiera się stocłeci. Coprawda, uniwersytet praski, starszy od krakowskiego, obsługiwał nie tylko Czechy, ale także i Niemcy. Król czeski był wówczas zarazem cesarzem niemieckim. Jest jednak faktem, że oba kraje zachodniosłowiańskie: Czechy i Polska, wyprzedziły Niemców na polu zakładania uniwersytetów.

Wszystkie krajobrazy jest t. zw. Collegium Maius. Mieści się w nim dziś Biblioteka Jagiellońska. Jest to jedna z najpiękniejszych budowli krakowskich. Gdy się do niej wchodzi, pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy, to jest mała kaplica, z lewej strony, wewnątrz gmachu, jakby boczny pokój od sieni. Była to w piętnastym wieku izdebka mieszkalna profesora uniwersytetu krakowskiego, Jana z Kęt. Został on potem kanonizowany. Wszyscy katolicy znają dziś jego imię jako świętego Jana Kaniego. Minąwszy tę kaplicę — wchodzi się na dziedziniec. Na małą skalę, jest to coś w rodzaju dziedzińca zamkowego na Wawelu. Jest to niewielki, czworokątny podwórze gotycki, otoczony krągłymi kolumnami, na których wspiera się stocłeci. Coprawda, uniwersytet praski, starszy od krakowskiego, obsługiwał nie tylko Czechy, ale także i Niemcy. Król czeski był wówczas zarazem cesarzem niemieckim. Jest jednak faktem, że oba kraje zachodniosłowiańskie: Czechy i Polska, wyprzedziły Niemców na polu zakładania uniwersytetów.

Wszystkie krajobrazy jest t. zw. Collegium Maius. Mieści się w nim dziś Biblioteka Jagiellońska. Jest to jedna z najpiękniejszych budowli krakowskich. Gdy się do niej wchodzi, pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy, to jest mała kaplica, z lewej strony, wewnątrz gmachu, jakby boczny pokój od sieni. Była to w piętnastym wieku izdebka mieszkalna profesora uniwersytetu krakowskiego, Jana z Kęt. Został on potem kanonizowany. Wszyscy katolicy znają dziś jego imię jako świętego Jana Kaniego. Minąwszy tę kaplicę — wchodzi się na dziedziniec. Na małą skalę, jest to coś w rodzaju dziedzińca zamkowego na Wawelu. Jest to niewielki, czworokątny podwórze gotycki, otoczony krągłymi kolumnami, na których wspiera się stocłeci. Coprawda, uniwersytet praski, starszy od krakowskiego, obsługiwał nie tylko Czechy, ale także i Niemcy. Król czeski był wówczas zarazem cesarzem niemieckim. Jest jednak faktem, że oba kraje zachodniosłowiańskie: Czechy i Polska, wyprzedziły Niemców na polu zakładania uniwersytetów.

ECHA «FLORALIES DE LILLE 1952»

# Polak zdobył III. nagrodę

## W KONKURSIE WYSTAW SKLEPOWYCH

Choć już kilka miesięcy minęło od Wystawy Kwiatów w Lille, ale nawet w samym Lille jeszcze często o niej się wspomina, bo od czasu tej wystawy główne ulice miasta są przeciętne ukwiecone.

W czasie tej wystawy, zwanej „Florales de Lille” odbyły się różne konkursy, których wynikiom jeszcze nie ogłoszono w komplecie. Z tej też racji w ostatni poniedziałek odbyło się na merostwie w Lille publiczne zebranie, na którym publicznie odczytano, na którym mer miasta, p. Gaiffe, w otoczeniu radców miejskich, przedstawicieli organizacji społecznych i bardzo licznie zabranej publiczności — wręczał dyplomy oraz nagrody, przyznane przez specjalne Jury kupcom, biorącym udział — na apel Dyrekcji Wystawy — w konkursie wystaw sklepowych, który miał miejsce w czasie Wystawy.

Trzecią premię — Dyplom oraz nagrodę pieniężną — zdobył magazyńnik konfekcyjno-galanterijny, „La Mesangere”, przy Rue Saint-Gabriel nr. 25, którego właścicielem jest p. Bronisław Szczapa. W okolicznościowym przemówieniu przy wręczeniu nagród jeden z radców miejskich podkreślił, że p. Szczapa jest jedynym Polakiem, nagrodzonym 3-ą nagrodą na 76 wydanych dyplomów.

Gratulując sukcesu p. Szczapie, należy zaznaczyć, że posiada on trzy „Prix d'Excellence” dzielnicy Saint-

Maurice, za umiejętne upiększanie swych okien wystawowych oraz za czystość i porządek, tak w magazynie, jak i przed domem.

Podnieść należy, że p. Szczapa bierze żywy udział w polskim życiu społeczno-organizacyjnym na terenie Lille i znany jest ze swej ofiarności na cele społeczne. Jest on również długoletnim członkiem miejscowego Koła Rez. i b. Wojskowych.

(este-a)

# Odezwa do wolnych Polaków w świecie

Jeden z największych poetów i myślicieli polskich Cyprjan NORWID spoczywa od kilkadziesiąt lat we wspólnym grobie wygnaneńców na cmentarzu Wielkiej Emigracji w Montmorency pod Paryżem.

Niedoceniony za życia, nieślamiący ani wygnaniem, ani nędzą, ani brakiem zrozumienia u swoich, zmarły w przytulku Sw. Kazimierza w Paryżu, Norwid przywrócić został przez Zenona Miriama Przemyskiego poezji i kulturze polskiej.

Komitet zawieszony w Paryżu na wiosnę 1952 r. wezwał wolnych Polaków, rozproszonych po świecie, do składania ofiar na budowę Nagrobka, który będzie pierwszym holendersko-polskim dla jednego z największych synów Polski. W wyniku tej akcji, popartej przez prasę, a zwłaszcza tygodnik literacki w Londynie „Wiadomości”, projekt doszedł do skutku. Powiększenie nagrobka, wykonanego przez art. rzeźbiarza Kazimierza Wegleuskiego i od słońca przez Ambasadora Kajetana Morawskiego w imieniu władz Rzeczypospolitej odbędzie się dnia 1 listopada 1952 r. o godz. 15-ej na cmentarzu w Montmorency. Tegodnia o godz. 11 rano w kościele polskim w Paryżu odprawione zostanie nabożeństwo poświęcone duszy Cyprjana Norwida.

Pragniemy, aby dożenie holdu wielkiemu poecie stało się manifestacją wolnej kultury w chwili, gdy Naród znosi narzuconą mu obcą przemoc, a w duszach Polaków idea walki nieustanna o wierność idealom, jakim Norwid służył życiem i twórczością.

Zapraszamy na tę uroczystość wszystkich wolnych Polaków, Związków, Stowarzyszenia, Prasy. Nasza obecność 1-go listopada w Montmorency u grobu Poety i spędzenie w miłości Ojczyzny będzie tym żywym pomnikiem, jakiego pragnął Cyprjan Norwid, i przyczyni się do odniesienia w naszej duchowej walce pełnego zwycięstwa.

Paryż, 15 października 1952 r.

KOMITET:  
Kajetan MORAWSKI,  
Franciszek PUŁASKI,  
Konstanty BRANDEŁ, Maria OZAPSKA,  
Zygmunt DYGAŃ, Włodzisław d'ERCEVILLE, Bohdan GAJEWICZ,  
Irena GAŁEWSKA, Bronisława MONKIEWICZ, Witold NOWOSAD,  
Jan SZYMANSKI.

## NOTATKI LONDYŃSKIE

### NIECH IM ŚWIĘTA ROZJAŚNI NASZA PAMIĘĆ Paczki dla chorych w W. Brytanii

Komisja Koordynacji Opieki Społecznej przy Zjednoczeniu Polskim w W. Brytanii przystąpiła już jak corocznie do organizacji akcji paczek gwiazdkowych dla chorych Polaków w szpitalach brytyjskich.

W finansowaniu tej akcji biorą udział organizacje polskie i polsko-angielskie, ale tylko przy pomocy zawsze ofiarnego wychodźstwa można będzie obdarować wszystkich samotnych inwalidów i chorych, którzy już wiele świąt Bożego Narodzenia spędzili z dala od swoich ro-

dzin i bliskich. Paczek gwiazdkowych w tym roku trzeba będzie wysłać około 3.000.

Ofiary należy kierować na ręce sekretarza Komisji: A. Januszajtisówna, 55 Princess Gate, London, S.W. 7.

„Słowo Polskie” będzie ogłaszało listę dawków.

Pamiętajmy o naszych chorych! Niech im smutne Święta rozjaśni dowód naszej serdecznej pamięci i troski!

### TRIUMF POLSKIEGO FOLKLORU

W urządzonym corocznie festiwalu w Stourport-on-Severn, Worcestershire, wzięli poraż pierwszy udział Polacy. Grupa polska licząca 17 osób, ubrana w stroje krakowskie i góralskie, przyjmowana była przez publiczność angielską wręcz entuzjastycznie. Szczególnie podobały się polskie tańce narodowe, którym, jak twierdzi angielski sprawozdawca prasowy, turyści nie mogli się napatrzyć.

Pokaz zorganizowało koło SPK 215 „Pomiarowicz”, którego prezesem jest Pani Edyta Miśta.

(m)

### FLAGA POLSKA NA RATUSZU W STAFFORD

W tegorocznym obchodzie rocznicy Bitwy o Wielką Brytanię wzięli wzięli udział Polacy ze Stafford.

P. E. Bolechowski, prezes miejscowego koła SPK, zamieścił w prasie miejscowej dwa duże artykuły o polskim wkładzie w Drugą Wojnę Światową. Trzeci artykuł, który odbił się głośnie tymczasem wśród Brytyjczyków, nosił tytuł: „Dlaczego Polacy nie wrócili do swego Kraju”.

Oprócz umieszczenia powyższych artykułów w prasie brytyjskiej, liczna grupa polska wzięła udział w defiladzie w rocznicę Bitwy o W. Brytanię. Przedstawiciel Polaków za proszony został na honorową trybunę.

Podkreślić należy, że przez cały tydzień flaga polska wisiała obok flagi brytyjskiej na wieży ratusza.

(m)

### Z PRAC KOMISJI NAUCZANIA PRZEDMIOTÓW OJCZYSTYCH

Na kolejnym swym posiedzeniu Komisja Nauczania, w skład której wchodzi przedstawiciele: Stow. Pol. Komb., Tow. Przyj. Dzieci i Młodz. Z.H.P., Zrzesz. Naucz. Duchowieństwa i Zjedn. Polskiego, ustaliła wyty-

### JAK MÓWIĆ PO POLSKU

## Bronić ojczyzny czy ojczyznę ?

P.S.K. (Paryż, IX.) pyta: czy to błąd: bronić ojczyznę? Skoro: „kocham ojczyznę” jest dobrze, dlaczego by miało być źle: „bronić ojczyznę”?

ODPOWIEDZ: Potemż wiesz, że Pan był dzielnym żołnierzem, tym więc chętniej postaram się Pana przekonać, że Pan bronił Ojczyzny, a nie: „ojczyznę”. Mówiąc: kocham matkę, ojczyznę, ma Pan rację kładąc biernik (4 przyp.), bo to uczucie przechodzi w całości na przedmiot miłości. Jeśli czegoś bronisz (nie „coś bronisz” — prawda!) czynność ta jest nieukończona, bo nie obroniłem jeszcze, więc jest niejako cząstkowa; logicznie więc należy tu położyć dopełniacz (2. przyp.), a nie biernik. Gdy już obronił matkę, czy ojczyznę, gdy ta czynność będzie ukończona, użyj biernika.

Tużnow czasownik „używać” do wodził tej samej logiki jakiego używamy. Posiadam coś; ale: używam czegoś, bo używanie nie jest posiadaniem zupełnym, lecz niejako cząstkowym, tymczasowym.

Tą samą logiką powoduje się nasz język, każąc kładąc dopełniacz (2. przyp.) po przeczeniu: „nie mam pieniędzy”; ale Pan „ma pieniądze”. Jan kocha „panią” Z. ale nie lubi „pani”. P. Tak samo: zakazuje robenia czegoś: „zakazuje się chodzenia po trawniku.”

Także przedmioty podlegające czynnościom częściowym i części przedmiotów, o których mowa, logicznie kładziemy w dopełniaczu. Np.: „podaj mi chleb” — znaczy: daj mi chlebek; ale: „ukraja mi chleba”, znaczy: kromkę tylko. „Kup maki, soli, kaszy”, tj. tyle a tyle, czy trochę maki, soli, kaszy, a nie wszystką mąkę, sól i kaszę, jak się u kupca. Czasownik oznaczający też brak czegoś, albo dopełnienie, dokonanie czynności (t. u mamy właśnie dopełniacz) będącej w toku rządzą też dopełniaczem. Więc: „szukam zegar ka” (a nie zegarek), gdy go nie mam pod ręką; „brak mu trzech zębów”, ale: „mał trzy zęby”. Także: „dowiedział się coś ty”; „domówił paciera; dobił targu”; (a nie targ!). „Do syp” okuru”. (a nie: cukier!). „Dotrzymał słowa” i wiele innych czasowników złożonych z przymkiem „do”, który też rządzi dopełniaczem a nie biernikiem. Wracając do czasownika „bronić”, powiemy: „So-bieski bronił Wiednia, ale dopiero przez swe zwycięstwo — obronił Wiednia od Turków”. I my obroniliśmy Ojczyznę przed najazdem w r. 1920, ale czy mogliśmy ją obronić w 1939, choć broniliśmy Jej (a nie: Ją!) do upadłego? Nie prawdaż, Panie S.K.?

J.A. TESLAR.

## KONIECZNY POSTĘP

Kościół jest przywiązany do tradycji. Z pieczołowitością odnosi się on do tych czasów, gdy Bóg Wcielony swymi ludzkimi stopami stąpił na naszą ziemię. Zwyczaże pierwszych chrześcijan są starannie przechowywane w liturgii kościelnej, a myśli spisane przez Ojców Kościoła, żyjących tak blisko tych którzy na własne oczy widzieli Chrystusa są po Piśmie św. najpiłniej w nauczaniu przestrzegany mi księgami. To gorliwie przekazywane z pokolenia na pokolenie tych prawd i obyczajów jest ciężką i należną samemu Bogu i pozwala nam czepać z niezmiernych bogactw życia Boskiego.

Każda okoliczność ma przynieść człowiekowi nowe doświadczenie a każda chwila domaga się od niego nowego wysiłku w zrywku ku świętości, do której Bóg, stwarzając go, powołał. Zatem kto nie postępuje z czasem, czas go unosi w odcieniu niepewnej przeszłości. Jak wioślarz, gdy przestaje wiosłować, natychmiast zostaje uniesiony przez prąd w dół rzeki, — podobnie i my, gdy staliśmy nie dosko naliśmy się, z każdą chwilą stajemy się gorsil Długożadamy przed Bogiem sprawę z czasu nam danego.

Ustawiczną pracą osiągamy nie tylko dobrobyt doczesny ale i liczne wartości duchowe; zasługujące cnoły. W ten sposób rozwijamy też w sobie ową drocogenną cnoły wiary, bez której nie ma zbawienia (Marek, 16, 16).

Zaslanawia nas, dlaczego dzisiaj

szła Ewangelia powiada, że dworzani uwierzył po cudownym uzdrowieniu jego syna, skoro już był raz uwierzył, gdy się do Chrystusa zwrócił o to uzdrowienie i znów gdy Chrystus powiedział mu: „Idź, syn twój żyje”. To prawda, że od początku tej sceny ewangelicznej aż do jej końca dworzani ów występuje jako człowiek wierzący Zbawicielowi. Inaczej bowiem nie zwracałby się do Niego, przebywszy długą i uciążliwą na owe czasy drogę z Judei do Galilei. Tymczasem z treści opowiadania wynika, że mówiąc trzy razy o wierze dworzani, Ewangelia nie powtarza się, ale pod kreśla coś nowego; początkowo jego wiara była słaba, gdyż Chrystus Pan zdaje się go upominać: „Jeśli znaków i cudów nie widzicie, nie wierzycie”; widocznie jednak osobiste zetknięcie się z powagą Boga-Człowieka tak na niego podziało, że wiara jego stała się mocniejsza, gdy usłyszał jego słowa: „Idź, syn twój żyje”; a gdy wreszcie po powrocie do domu ujrzał, że jego syn umierający ozdrowiał właśnie w tym momencie, gdy Chrystus mu powiedział: „syn twój żyje”, wiara jego stała się doskonała.

Wedle stopnia naszej wiary i jej rozwoju Bóg nas oceni we wieczności.

Postęp w nieustannym bogactwie się duchowym wiernych stano wi zasadniczy program Kościoła.

IGNIS

18-19

PAŹDZIERNIKA

SOBOTA

św. LUKASZA EWANGELISTY  
NIEDZIELA  
30-ta po Zielonych Świątach  
św. PIOTRA z ALKANTARY, w.

SOBOTA

Sw. Łukasz był lekarzem. Po przyjęciu wiary chrześcijańskiej, około roku 50 spotyka św. Pawła, któremu towarzyszy w jego podróżach misyjnych, nie odstępując go nawet w więzieniu. Ani o dacie, ani o rodzaju śmierci św. Łukasza nie mamy pewnych wiadomości.

Sw. Łukasz pod wpływem natchnienia Bożego napisał Ewangelię i Dzieła Apostolskie, przedstawiające nam pierwsze dzieje Kościoła. Ewangelię jego nazywają również Ewangelią Pawłową, gdyż zawiera ona wiele myśli z nauk Apostoła Narodów. Ewangelią ta również zawiera najwięcej danych o N. M. Pannie.

NIEDZIELA

Liturgia dzisiejsza jest wyrazem leknoty człowieka za niebem. Wierci winni przeto — jak za pierwszych wieków — stale „oczekiwać przyścia Pana”, czuwając i modląc się z wielką ufnością. (Lektcja z listu św. Pawła do Efezjan, rozdz. 5, wiersze 15-17; Ewangelią według św. Jana, rozdz. 4, wiersze 46-53).

\*\*

Sw. Piotr, rodem z Alkantary w Hiszpanii, w młodzieńczym wieku wstąpił do zakonu św. Franciszka i z czasem stał się reformatorem życia zakonnego. On to pomagał św. Teresie z Awili przy reformie karmelitanek. Zmarł w r. 1562.

# POLONIA WE FRANCJI

TROYES (Aube). Amatorskie przedstawienie: „Walczące Kochanie”, jest to obrazek sceniczny z życia ludu polskiego, przedstawiający zgubny nałóg pijanstwa; sztukę tę wystawił zespół amatorski T-wa im. J. Piłsudczyków. Rolę Walczaka grał młody, bo zaledwie 19-letni p. St. Sodos. Zrozumiał dobrze swą rolę, a mając przy tym zdolności aktorskie, dobrze odegrał scenę rozpaczliwą. A zupełnie niesamowity był w swoim akcie, w którym za podstępem złego ducha chciał porąbać przytomny krzyż. Jego partnerka p. Rosada, miła w scenie weselnej, mało była przekonująca w momentach rozpaczliwej i przerażenia. P. Kolarz, — na ogół bardzo dobry — powinien w II-gim akcie być bardziej judacy, gdyż w scenie Walka napelniała nieufnością w wierność Baśki. Pani Sodosiowa by-

ła sympatyczną matką Walka, to znówu chytrą Marcyką — znacząca rolę. P. Wilk doskonale odtworzył postać polskiego kmięta, ojca Walka. Pozatym występowała pp: Miklusiak i Jan Sodos, ten ostatni nieco za młody, do roli poważnego radnego gminy. P. Golbowna winna, jako matka Baśi, wyglądać tak młodo dzięki kokieterijnemu puklowi włosów. Reszta wykonawców, panie Kwiatkowska, Kolarzówna, Sodosiowa i panowie Rosada, Bracki i Miklusiak (syn) dostosowali się doskonale do całości; dowcipnie sfo wia i śpiewy (ach, ten rozstrojony fortepian, na którym męczył się p. Piłsudski!) były miłe i swojskie. Nie trzeba zapomnieć o najmłodszym aktorze, który miał 6-letni Rys Sodos w roli Lejbusia. P. Jan Kotczak, wielki miłośnik teatru i od 26-ciu lat re-

żyser zespołu T-wa Piłsudczyków, może być zadowolony, bo pomimo niedociągnięć całość przedstawienia była na poziomie a dość licznie zebrana Polonia wracała zadowolona do domów. Mieczysław Proch.

LA MURE.

Zebrań w sprawie mieszkaniowej, zwolana na życzenie gen. dyrektora kopalni, odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 11, po nabożeństwie, na sali katolickiej na Priolecie, na które zaprasza się wszystkich Polaków, zainteresowanych sprawą budowy domów mieszkalnych i chcących w tym celu korzystać z pomocy kopalni. Porządek zebrań będzie następujący: 1) omówienie zarządzeń francuskich i znajomościę się z udzielanymi pomocami pieniężnymi na budowę domów mieszkalnych; 2) przedstawienie kopalnianego programu budowlanego i wyjaśnienie w nim zawartych ulg i ułatwień; 3) redyskutowanie warunków lokalnych; 4) rozważenie możliwości pozostawienia zainteresowanych oraz 5) zredagowanie potrzeb zainteresowanych, celem przedstawienia ich Dyrekcji.

Uprasa się Radaków o powiadomienie o powyższym swych znajomych i sąsiadów.

Polskie nabożeństwa, wobec wyjazdu polskiego duszpasterza do innych kolonii, zostaną zawieszane w piątek 17 bm. po Mszy św., a wznowione w piątek 31 bm. na wieczórniach niesporach o godz. 19. W dzień Wszystkich Świętych — rano uroczysta Msza św. o godz. 9, po której procesja uda się na polskie groby, a wieczorem nabożeństwo żałobne o godz. 19. W piątek przed niesporami i w dzień Wszystkich Świętych przed Mszą św. będzie okazja do Spowiedzi św. i ksiądz nasz będzie przyjmował wyprawki za zmarłych. Poza-tem w listopadzie odbędzie się tylko jeszcze jedna Msza św. w drugą niedzielę dnia 9. XI. o godz. 8 rano.

OKRĘG BRUAY STOWARZYSZEN POLSKICH MĘZÓW KATOLICKICH urządzi w dniu 19 bm. na Sali Polskiej w Noeux-les-Mines Wielkie Święto Katolickie z następującym programem:

o godz. 12.15 — Msza św. za żywych i zmarłych członków okręgu oraz popołudniu — sztuka teatralna „Ojciec” przez Kat. Stow. Mężów z Marles; występ Kola Śpiewu „Wanda” z Noeux-les-Mines; inscenizacja: „Za późno, mój panie!”, wesela komedia „Portret” przez ks. M. P. z Barlin oraz deklamacje i farsy. Zapraszamy całą Polonię z Noeux-les-Mines i okolic.

Zarząd Pol. Kat. Stow. Mężów Polskich we Francji Okręg Bruay.

## Kobiety między sobą RANKI i WIECZORY

Byłam w Polsce. Spacerowałam nad brzegami wielkiej rzeki (pewnie to była Wisła) po słonecznej porze, kiedy obudziło mnie natrętność budzika. Terkotat ponurym aluminium głosem, wzywając mnie z głębi nocnej szafki. Mój mąż, Stefan, każe mi zamknąć budzik na noc w nocnej szafce, bo mówi, że mu wykonywanie przeszkadza spać. Ale teraz zmocnie pochapuję, a ja wyskakuję z zimny mrok, ubieram się napędem i pedzę do kuchni postawić na kuchni kawę i mleko. Deszcz spływa po szybach, ekonomiczna zapalniczka nie chce się zapalić, a zapalniczkę oczywiście Stefan zabrał do kieszki. Pies sąsiadki ujadła na schodach. Gąby tak dzieci moje hallowały, zaraz by stróżka wyleciała za nimi, ale psu to wolno. Chyba zapale elektryczność? Ale żółtobure światło jest okropne. Czuję jak mam trzęsie melancholia październikowa i zimno.

Jednak po umyciu się postanowiłam być dzielną. Czas budzić rodzinę. — Wstawaj, Stefan, deszczuśki śniegi, pieśni śpiewają, wstawaj — wolam dowcipnie, a on tylko mruczy i przewraca się na drugi bok.

To samo z dziećmi. Nawet Dziadzia, tak zawsze skóra do wyskoczenia z łóżka, dziś rozkłada się sennie. Jakos nikt nie chce powitać tego jesienno-ranka. Każdy chce go odciągnąć od siebie. I z dniami tak bywa, gdy są nieprzyjemne i mgliste. Aby je odsunąć, aby przesyli, aby do wieczora. Ale wieczór... ach, ko-chem wieczory jesienne!

Radziliśmy wszyscy zatrzymać je jak najdłużej. Kazik i Hanka czasem wymykają się do kina, czy na sporty z kolegami, ale sporty kończą się o zmroku, a kino jest u nas bardzo rzadką rozrywką. I bardzo dobrze. Prawdziwy wieczór rodzinny, to wieczór dnia powszedniego gdy wszyscy razem się zgrupowaliśmy. Z myślą o nim odrabiam najcięższą robotę w ciągu dnia, pilnuję pieczyka by grzał nas swym ciepłem, popędzam dzieci, by skończyły jak najwcześniej lekcje, układam Dziadzie po obiedzie, by nie kapryślała

jak tatuś wróci i posyłam akty strzeżenie do nieba z prośbą, by tatuś wrócił w dobrym humorze.

Kiedy w ciepłym pokoju zasiadamy razem, wtedy im bardziej załozna jesień za oknami, tym nam weselej. Lampa nad nami, a serdeczność w nas świeci jak słońce.

Czasem mąż czyta głośno. W zeszytach roku czytaliśmy „Trylogię”, w tym „Quo Vadis”, „Hania, która ma miły głos i lubi poezję, czasem nam coś deklamuje z poezji francuskiej, którą przerabia w szkole. Kazik ją przedczeka, ale my nie

dajemy mu, bo lubimy te nieznanie nam wiersze i żadne z nas nie mówią tak ładnie po francusku jak nasze starsze dzieci. Zawsze się tak składają, że nawet jeśli schodzimy się zmęczeni i źli, to jakoś to mija, rozpląta się, tonieje. Może Dziadzia to sprawia, bo ona zawsze taką wesoła. A może mocne moje postanowienie, by nasze wieczory rodzinne grzały nas swym nieznanym ciepłem przez całą długą jesień, przez całą zimę i przez całe życie

MARTA

ROMAN ORWID-BULICZ

# ŁĄCZNICZKA HANKA

POWIEŚĆ

56

Po wejściu wojsk sowieckich do Polski, Kpt. Czesław Porczyński, członek Armii Krajowej, musi opuścić Kraj. Na rozkaz płk. Molendy wyjeżdża do Pragi z łączniczką A. K. Hanką i żaręca się z nią w drodze. Z Pragi ma jechać przez Pilzno do Niemiec. Przed samym wyjazdem okrądzają go z dokumentów, wobec czego postanawia przebiec granicę „na ziewono”. Hanka towarzyszy mu i dzieli z nim trudności i przygody przepraw przez punkt graniczny.

— Cicho... — szepnęła. — Ktoś idzie...  
Wstrzymali oddech i przez dłuższą chwilę nad słuchiwali.  
— Kto to może być? — spytała szepem.  
— Nie wiem...  
— Patrol?  
— Wątpię. O tej porze Amerykanie nie chodziliby po lesie. Sądzę raczej, że to są tutejsi chłopcy. W każdym razie bardzo dziwni...  
— Nieznani ludzie szli w ich kierunku. Słychać było trzask gałęzi pod nogami i coraz wyraźniejsze głosy.  
Czesław pociągnął Hankę za rękaw i nachylił się do ucha.  
— Musimy cofnąć się o kilka kroków. Schowamy się za drzewami.  
Po chwili Hanka, stojąc obok Czesława, znowu szepnęła:  
— Cała grupa... Wydaje mi się, że będzie z dziesięć osób.  
— Cicho... — szepnęła ledwie do słyszalnym głosem.  
W mrocznej mgłę zamajaczyły postacie. O ile można się było zorientować, szli gęsiego. Dźwigali jakieś toboły na plecach. Musieli być zmęczeni, gdyż oddychali głęboko. Na końcu — co najbardziej

zdziwiło Czesława — szły także i dzieci. — Co to może być? — zastanawiał się. — O tej porze?... — Nagle do uszu jego doszły pojedyncze słowa, wypowiedziane po niemiecku. Idący na przedzie, widocznie przewodnik, tłumaczył, że idą w złym kierunku. Według jego obliczeń już dawno powinni byli wydosnąć się na drogę. Cała grupa zatrzymała się nagle. Stali nie dalej teraz, jak dwadzieścia kroków od kryjówki Czesława. Przez chwilę naradzali się między sobą, wreszcie dźwignęli z ziemi toboły, zarzucili na plecy i ruszyli w dalszą drogę.

Po chwili ucichły kroki i znowu zapanowała cisza.  
— Jak myślisz? — spytała Hanka. — Co to byli za ludzie?  
— Niemcy. Widocznie także przed kimś uciekają. Prawdopodobnie hitlerowcy ze swoimi rodzinami. Z tego co mówili wynioskowałem, że zabłądzili w lesie i podobnie jak my, szukają drogi. Odczekamy jeszcze chwilę, a potem pójdziemy za nimi.  
Mgła coraz bardziej białiała. Kiedy wyszli na polanę, kontury drzew rysowały się wyraźnie.

— Pójdziemy teraz znacznie szybciej — zdecydował Czesław, biorąc do ręki walizkę.

XXXIX.

Przeszło godzinę szli wąską, krętą drogą leśną. Deszcz już nie padał, natomiast mgła jeszcze bardziej zgęstniała.  
— Czujesz, jak pachną grzyby? — spytała Hanka, idącego obok Czesława. — Szalenie lubię ten zapach...  
— W żadnym wypadku zbierać ich teraz nie będziemy — odpowiedział żartobliwie. — Przede wszystkim musimy znaleźć jakiś dom, umyć się, przebrać, a potem pomyśleć o gorącym śniadaniu. Oprócz tego, sądzę, że byłoby wskazane, abyśmy zażyli jakiegoś proszku przeciwko ząbiegnięciu. Oboje jesteśmy zmęczeni i przemoczeni. Suchoj nitki na nas nie ma.  
— Może się zdziwisz — roześmiała się Hanka. — ale ja się wyjątkowo dobrze czuję. Zupełnie mi ciepło.  
Czesław nie mógł tego powiedzieć o sobie. Co chwila przez całe ciało przebiegały dreszcze, albo na odmiannę, gorące fale krwi uderzały mu do głowy, aż pot występował na czoło. — Wszystko w czasie tej drogi układa mi się fatalnie — pomyślał z rozdrażnieniem. — Nocna awantura w hotelu «Pod Barankiem», potem kradzież port-

felu, a teraz koszmarna noc, kąpiel w rowie i w dodatku perspektywa przeziębienia i choroby. — Nawet na Hankę patrzył ze zniecierpliwieniem. Był jej wdzięczny za jej dobroć, podziwiał jej energię i silną wolę, ale chwilowo nie amory mu były w głowie. Stałe straszyla go myśl, że choroba przykuje go do łóżka i nie będzie mógł kontynuować podróży. Oprócz tego cierpiał jego ambicja. Dotychczas w życiu zawsze sobie dawał radę, znany był z tego, że z każdej sytuacji potrafił znaleźć wyjście, a tymczasem w ostatnich dniach los, jakby się uparł, aby wystrychnąć go na dudka.

— Patrz! — zwróciła uwagę Hanka. — Kończy się las i zaraz wyjdziemy na pole.

Uszli kilkaset kroków w milczeniu, następnie stanęli i zaczęli się rozglądać. — Nasiąkłe wilgocią pola, szaro rude ścierniska, a dalej, niknące w mgłę zielone łąny kartofli.

— Ta droga musi nas zaprowadzić do wsi — zauważył Czesław. — Wstąpimy do pierwszego domu, jaki spotkamy. Tu już nie ma czerwonoarmiejców, a więc nie potrzebujemy się tak kryć, jak przedtem.

— Jesteśmy już po drugiej stronie — ucieszyła się Hanka. — No widzisz... Wcale nie było tak trudno. Pomyśl... Przeszliśmy już granicę...

Czesław popatrzył na nią z wyrzutem.  
— Co ty mówisz? Popatrz tylko na mnie, jak ja wyglądam... Nie było trudno...

Roześmiała się.  
— Wyglądasz doskonale. Znacznie nawet lepiej, aniżeli przedtem. Teraz każdy uwierzy, że wracasz z obozu koncentracyjnego.

Dowcip nie przypadł do gustu Czesławowi. Skrzywił się niechętnie, nie jednak nie odpowiedział.

Szli drogą wijącą się wśród pól i stale się rozglądali. Mgła ze wszystkich stron zamykała horyzont, dalej niż trzysta kroków nic już nie było widać. Wreszcie, po półgodzinnym marszu zobaczyli jakiś dom, ukryty wśród drzew, otoczony częściowo murem, a częściowo nowym, żelaznym parkanem. Z tyłu majaczyły się w mgłę dostatnie zabudowania gospodarstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi)

DOM - MIASTO

«Słoneczny gmach» Le Corbusier'a



Zebracy-artyści

Zebracy w Rzymie wypowiedzieli wojnę dziennikarom. Powód jest na prawdę niecodzienny.

Oto pewnego poranka dziennikarz włoski Tommaso Ferrero, przebrany za kalekę-zebraka, z jedną ręką podwiązaną i schowaną pod marynarkę wyciągał drugą ręką kapelusze po jal mizne.

Organizowani zebracy dowiedziawszy się o tej próbie zaprezentowali w miejscu, oskarżając dziennikarza o zdradę tajemnic zawodowych i domagając się, by Ferrero ścigany był z urzędu za podszywanie się pod zawodowca.

Przy tej okazji starszy cechu zebraków stwierdził urzędowo, że przeciętny zebrak z wyjątkiem uroczystych świąt i niedzieli tyle nie zarabia. Jeśli zaś Ferrero zebrak aż tyle pieniędzy, jego oblicze musi mieć wygląd rzeczywiście niezwykle żalony.

W Marsylii w obecności ministra odbudowy Claudiusa Petit i mera miasta oddano do użytku lokatorów największy we Francji budynek mieszkalny przy bld Michelet zbudowany po 5 latach pracy według planów i pod kierunkiem słynnego architekta francuskiego Le Corbusiera, twórcy nowego stylu w budownictwie.

Ten tzw. „gmach słoneczny” (Cite radieuse) liczy 17 pięter i zawiera 337 mieszkań 23 rodzajów. Może w nim mieszkać około 1.800 osób; dotychczas już wprowadziło się tam 76 rodzin. Gmach stoi w ogrodzie o obszarze 3 hektarów.

Podstawowym typem mieszkania jest typ „E”, przeznaczony dla rodziny z 2 do 4 dzieci i w takim mieszkaniu jest sypialnia, pokój wspólny i zarazem jadalnia, dwa pokoje dla dzieci, szałnia, skład rzeczy, kuchnia, łazienka itd. W każdym pokoju dziecięcym są dwie szafki i dwie umywalki. W każdej kuchni znajdują się: lodówka, kuchenka elektryczna i szafy w ścianach; w wielu mieszkaniach są specjalne grzejniki ciepłej wody. Gmach ma specjalną wentylację, urządzenia telefoniczne i radiowe, windy dla osób i dla towarów; ogródki dla dzieci, kluby dla młodzieży. Sale gimnastyczne z bieżnią na 300 metrów, garaże, pływalnie i urządzenia

do kąpielii słonecznych z kawiarnią dopełniają urządzenia gmachu.

Cale jedno piętro i balkony są zajęte na sklepy: piekarnie, sklepy z mięsem, pralnie itd. W ten sposób gospodynie mogą robić zakupy, nie wychodząc z gmachu.

Min. Petit, w czasie uroczystego otwarcia gmachu, wręczył imieniem rządu architektowi Le Corbusier'owi odznakę komandora Legii Honorowej i podkreślił wpływ jego stylu na całą architekturę światową.

Pomimo tych pochwał gmach wybudowany przez Le Corbusier, które

go budowa kosztowała 2 miliardy franków, budzi w samej Marsylii i w reszcie Francji wiele zastrzeżeń tak z punktu widzenia finansowego, jako zbyt kosztowny, jak też z punktu widzenia estetyki. „Towarzystwo dla ochrony estetyki francuskiej” wytoczyło nawet proces sławnemu architektowi o zespęcenie Marsylii.

Nasuwa się wniosek, że ten wspaniały gmach stanowiący wyjątek w sytuacji mieszkaniowej Francji, podkreśla tylko katastrofalny brak średnich mieszkań dla znacznej części mieszkańców wszystkich prawie miast, z Paryżem na czele.

SPORT

Przed niedzielą

Jutrzejsza niedziela jest znowu wyjątkowa, bo w piąte nożnej klubów drugo-ligowe rozegrają normalne mecze mistrzowskie, a drużyny pierwszo-ligowe mają przerwę w rozgrywkach. Wielu piłkarzy tych drużyn zostało wyznaczonych do obu reprezentacji piłkarskich Francji, które grają będą z Austrią w Wiedniu i w Bordeaux.

FRANCJA-AUSTRIA

Podaliśmy już skład drużyn francuskich. Godnym zanotowania jest fakt, że w pierwszej drużynie austriackiej grają dwaj piłkarze, mający ponad trzydziestkę (Melchior - 32 i Briek - 31 lat). Mimo to średnia wieku Austriaków w zespole A nie przekracza 26 lat.

Średnia wieku w zespole B wynosi 25 lat, mimo że np. Epp liczy 33 lata, benjaminkiem jest 20-letni Kollman.

W drużynie francuskiej A najstarszymi graczami są Rumiński i Marche, mają obaj po 28 lat. Jest zato aż trzech graczy 21-letnich: Meano, Bonifazi i Kopaczewski. Ten ostatni ukończył je zaledwie 5 dni temu. Mecze we Wiedniu będzie spotkaniem rewanżowym. W zeszłym sezonie (ale już w tym roku), Austriacy i Francuzi spotkali się na stadionie Colombes, gdzie mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Od tego czasu Francja przegrała cztery spotkania międzynarodowe, wygrywając trzy mecze - z Portugalią 3:0, z Belgią 2:1 i ostatnio z Niemcami 3:1, przegrana zaś ze Szwecją 0:1.

Obie drużyny, tzn. i Austria i Francja, grały ostatnio z Niemcami. O ile Francuzi wygrali, o tyle Austriacy przegrali na własnym boisku 2:0.

Ciekawym punktem meczu wiedeńskiego będzie pojedynek między środkowym napastnikiem Francji - Cisowskim, a środkowym obrońcą austriackim - Ockwirkiem. Ci sami gracze spotkali się już w pierwszym meczu, ale nielety, Cisowski grał wtedy tylko przez 10 minut, gdyż zderzył się właśnie z tym samym Ockwirkiem i zламаł nogę. Przez blisko 5 miesięcy Cisowski nie występował na boisku, dzisiaj jednak jest już znowu w pełni formy i ta przykra chwila jest już tylko wspomnieniem.

W ostatniej chwili zmieniono skład ataku francuskiego: na miejsce Ujlaka, wstawiono Baratte'a.

MECZE DRUGOLIGOWE

Najważniejszym spotkaniem niedzielnym w drugiej lidze będzie mecz między Lyonem a Tuluzą. Tuluzę zajmuje dzisiaj wraz z Monaco i Besancon pierwsze miejsce w

tabeli i przegrała dotychczas tylko jeden mecz. Lyon jest na piątym miejscu, mając o 2 punkty mniej niż trzy pierwsze drużyny. Ze względu na to, że mecz odbył się w Lyonie - przewiduje się wynik remisowy.

Podobnie jak Tuluzę, tak i dwa pozostali liderzy grają w niedzielę na obcych boiskach: Besancon wyjeżdża do Ales, a Monaco do Paryża, gdzie grać będzie w Parc des Princes z Red Starem. Mimo handykau, jakim jest wyjazd, tak Monaco jak Besancon powinny mecze wygrać. Drużyna małego Księstwa ma dzisiaj najlepszy atak i obronę, a Besancon zdobył dotychczas zaledwie o 3 bramki mniej niż Monaco. Ostatnio szczególnie groźnym napastnikiem okazał się Henryk Skiba, o którym prasa pisała coraz więcej i którego uważa się za jednego z najlepszych napastników w drugiej lidze.

Trojes - drużyna, która jeszcze tydzień temu była na czele ligi, wyjeżdża do Nantes. Mecz budzi wielkie zainteresowanie, chociażby ze względu na to, że dawny leader będzie startował za wszelką cenę zając na nowo pierwsze miejsce. Już w sobotę odbędzie się spotkanie Beziers - Angers, które może zakończyć się wynikiem remisowym, podobnie jak mecz Tulon - Cannes.

Rouen i Valenciennes grają u siebie; pierwsza drużyna z Perpignan, druga z paryskim CAP. Gospodarz powinni wygrać.

Więcej otwarte będzie mecz między Grenoble a Strasburgiem.

W sumie jutrzejsza niedziela powinna zmienić układ tabeli, ani na początku, ani na końcu, natomiast zmiany mogą zajść w środku klasyfikacji.

JIMMY CARTER NA NOWO MISTRZEM

W Chicago odbył się mecz bokserki między dawnym mistrzem świata wagi lekkiej Amerykaninem Jimmy Carterem a mistrzem świata, Meksykanczykiem Lauro Salas. Wygrał na punkty Amerykanin, zdobywając w ten sposób na nowo tytuł mistrza świata.

ZWYCIĘSTWO FALCINELLI

W Paisley, w Szkocji, odbył się mecz bokserki wagi koguciej między Włochem Falcinelli a mistrzem brytyjskim Peter Keenanem. W czwartej rundzie obaj bokserzy zderzyli się głowami, co spowodowało rozcięcie brwi u Anglika. Keenan nie mogąc dalej walczyć, zrezygnował.

NOWY STADION W RZYMIE

Na początku przyszłego roku zostanie otwarty w Rzymie nowy stadion, który pomieści ponad 100 tysięcy widzów. Planowany od 1930 r., a rozpoczęty w pięć lat później, stadion jest dzisiaj już na ukończeniu. Zbudowany w formie elipsy o osiach 320 m na 190 m, będzie on jednym z najnowocześniejszych stadionów na świecie. Dziennikarze będą mogli korzystać ze 150 kabin telefonicznych; pozatem zainstalowano specjalną służbę telegraficzną. Przy stadionie mieścić się będzie 40 barów i liczne kioski z gazetami.

Jest on położony o 5 km od śródmieścia i wypełni w zupełności lukę, jaką był brak większego boiska na terenie stolicy Włoch.

DROBNE OGŁOSZENIA

Sprzedacie lub kupicie najkorzystniej za pośrednictwem jedynej agencji polskiej we Francji: W. STADNIK, 34, rue des Chasseurs, ARGENTEUIL (Seine et Oise), Telefon: ARGeneuil 18-39. Duży wybór domów w okręgu paryskim i na prowincji. Porady prawne i handlowe bezpłatnie.

Kawaler, lat 43, dobrego charakteru, solidny, pragnie nawiązać korespondencję z Polką, osobą zącną, miłego średniego wzrostu, do lat 36, która miałaby zamiar osiedlić się w Anglii. Dyskrecja i zwrot fotografii zapewnione. Listy proszę kierować na adres Redakcji pod Nr. 100.

Dowcipy z broda

STYL HISTORYCZNY - Babciu, czy ty sobie przypominasz ten piękny niebieski dzbanuszek, o którym nam zawsze mówiłaś, że przechodził z pokolenia na pokolenie w naszej rodzinie? - Tak, moje dziecko. Doskonale. A co się z nim stało? - Obecne pokolenie go straciło.

ZAWODOWIEC - Główny pomocnik tryzjera spódnit się do pracy. Zapytany przez szefa o powód, wyjaśnia: -Właśnie się gotiliem i zanim się spostrzegłem, zdołałem się napowić na strzyżenie i mycie głowy.

SZEF BIURA - Tatusiu, co to jest szef, biura? - Szef biura, jest to człowiek, który przychodził za wcześnie kiedy ja przychodziłem za późno.

Gerant Directeur: Mr F.-J. Chotard

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Wyciąg z życiodajnych gruczołów zwierzęcych. Extrait Orithique KALEFLUID. Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku. LABORATOIRE S. KALEFLUID (Export) 66, Bld Exelmans - PARIS (16) V.P. 21.331 (85)

Jedna z „łopatek” olbrzymiej śruby okrętowej, którą można oglądać na wystawie Salon Nautique w Paryżu, świadoczy o niezwykłych rozmiarach nowoczesnych statków oceanicznych i morskich potworów wojennych.

NAJSTARSZA POLSKA KANCELARIA PRAWNA W PARYŻU (zał. w 1924 r.) S. SKÓRNICKI-MONTERO 26, rue Beaubourg - PARIS III. Metro: „Rambuteau” Tel.: Archives 55-72 Autobus: 38 i 47 - Przystanek: „Simon-le-Franc”. PORADY PRAWNE, SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE, TŁUMACZENIA, PISANIE PODAN. Przyjęcia codziennie od 17 do 19ej PISAC LISTY PO POLSKU (79)

POLSKI OPTYK DYPLOMOWANY (25 lat praktyki) ANTONI ORLICKI poleca się Rodakom w wykonaniu recept lekarzy-okulistów oraz w doborzeniu okularów (darmo). ASSURANCES SOCIALES. - Wszystkim Rodakom udzielam 20 proc. zniżki. - Sklep i pracownia otwarte codziennie od 9-12 i od 14-20. W poniedziałki od 14-20-1ej. W niedziele i święta zamknięte. 17, RUE DANIEL-STERN - PARIS (XV) Metro: Duplex. - 56 metrów na prawo od metra. Prosić do telefonu pod Nr.: Seg. 28-89. ZWRACAJCIE SIĘ Z ZAUFANIEM! Specjalny dział APARATÓW I PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH (56)

Najstarsza w dzielnicy łacińskiej Restauracja polsko-rosyjska COQ D'OR (Pod Złotym Kogutkiem) poleca po cenach przystępnych obfite dania polskie i rosyjskie. Obiady i kolacje a la carte. 13, rue Malebranche (rue Sufflot et le Goff) PARIS V. Metro: Luxembourg Autobusy: 21, 27, 38, 81, 82, 84, 85. Wielki wybór zakąsek i wódek (pieprzówka, żubrowka, wiśniówka, czysta wyborowa. (94)

KRAWIEC MĘSKI I DAMSKI Stanisław KALBARCZYK Mistrz Cechowy m. st. Warszawy 29, rue Vignon, Paris VIII. Metro: Madeleine lub Havre Caumartin. Wykonuje zamówienia w/g ostatnich modeli i modnego kroju po cenach reklamowych. (91)

HERBATA-KUSMI P.M. KOUSMICHOFF & FILS MAISON FONDÉE A PÉTROGRAD 1867 75 AVENUE NIEL - PARIS - 17 (64)

Jan GHERMAN Licencie en Droit i radca prawny 39, rue Le Marois - PARIS XVI. Tel.: AUT. 42-85. Prowadzi sprawy sądowe w wszystkich państwach. - Spadki. Wyładki. Arbitraże. Likwidacje. Emerytury. Stowarzyszenia. Przepisy prawne. Umowy. Sprawy majątkowe, mieszkalne itd. Przyjmuje na rendez-vous. Pisać po polsku. (99).

Wiera GRAN śpiewa co wieczór piosenki polskie między godz. 20,30 a 23,30 w luksusowym barze Zygmunta BERLANDA 12, Bld Haussmann. - Tel. PRO. 67-16 W kabarecie od godz. 24-jej - piosenki międzynarodowe. (96).

TŁUMACZENIA URZĘDOWE, ważne na całą Francję, sprowadzenie dokumentów, wyjazdy U.S.A., Kanada, itd., interwencje, sprawy sądowe ZAŁATWIA AGENCE POLONAISE pod kierow. WAWAK Jana 57, rue Faidherbe, 57 Lille (Nord) .. Tel.: 504-42 (36)

POLSKIE SŁOWO NA OBCYZNIE Największa na emigracji KSIĘGARNIA POLSKA ORBIS 38, Knightsbridge LONDON, S. W. 1 ENGLAND WSZELKIE NOWOSCI WYDAWNICZE W JĘZYKU POLSKIM wydane gdziekolwiek na świecie. Na składzie zawsze ponad 3.000 tytułów. Polecamy również POLSKIE PŁYTY gramofonowe własnych nagrań. Płyty wysyłamy zagranicę w przesyłkach specjalnie opakowanych i ubezpieczonych. KATALOGI KSIĄZEK I PŁYT NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE (62)

Z pradziadka ojciec W Las Palmas na wyspach Kanaryjskich 79-letni staruszek ożenił się z kobietą o 40 lat młodszą i obecnie został ojcem. Synek nie będzie samotny, ponieważ jego papa ma już 4 synów, 3 córki, 15 wnuków i dwoje prawnuków. Pułapka na szarańczę Ponieważ stwierdzono, że szarańcza nadaje specjalny sygnał wabiący w zakresie fal ultradźwiękowych, obecnie pracuje się nad budową aparatów, które wydając ten sygnał wywabiałyby chmury szarańczę z obszarów uprawnych na pustynie lub nad morze. Czy światło fluorowe szkodzi robotnikom? W czasie międzynarodowego kongresu bezpieczeństwa i higieny pracy prof. Segal z Państwowego Centrum Badań Naukowych przedstawił zebranym niedogodności wprowadzenia światła fluo-

O czym nie wiedzieć nie wskazodzi Roczny dochód takiej rodziny wynosi 4.350 dolarów. Z tego pożywienie i napoje pochłaniają 30 procent (same napoje od 2 proc. w dużych miastach do 0,5 w małych). Mieszkanie z opałem i światłem kosztuje 15 proc., spłata i amortyzacja samochodu 11 proc., kupowanie upominków i dobroczynność 4 proc., ubezpieczenie na życie 4,5 proc. Wydatki na garderobę wynoszą więcej u kobiet niż u mężczyzn. Trad jeszcze pochłania ofiary Jakkolwiek trad nie jest zaraziłszy do gruźlicy, to jednak ludzie dotknięci tą chorobą są nadal izolowani. W ostatnich latach wzrosła ilość chorych na trad w Hiszpanii, Rumunii i na Cyprze. W Zach. Niemczech żyje w izolacji 10 trędowatych, którzy przywieźli chorobę z krajów tropikalnych. W Anglii jest 250 trędowatych, we Francji ponad 1000, w Hiszpanii 6.000. Budżet amerykańskiej rodziny Biuro statystyczne przy ameryk. departamencie pracy przeprowadziło w 91 miastach ankietę na temat budżetu przeciętnej rodziny amerykańskiej. Tak „przeciętna rodzina” ma dwoje dzieci, dom splotany ratami, samochód, lodówkę, kilka aparatów radiowych i telefon, natomiast aparat telewizyjny jest dopiero „w planie”.

POLSKA KSIĄŻKA II. Sienkiewicz, Ogniem i Mieczem 4 tomy fr. 800 " Pan Wołodyjowski 3 tomy fr. 600 " Potop 6 tomów fr. 1.200 St. Zeromski, Szybyłowe Prace fr. 175 K. Przerwa Tetmajer Na skalnym Podhalu fr. 150 Dostarcza na zamówienie „LIBELLA” Składnica Książki Polskiej 12, rue Saint-Louis-en-l'île, 12 Paris IV. Metro: Sully Morland albo Pont Marie (93)

Danuta Dowojna - Bienalme Tłumacz przysięgły przy Sądzie apelacyjnym w Paryżu 23, quai de la Tournelle PARIS (5) Metro: St.-Michel lub Pont-Marie Tel.: ODEon 41-17 (89)

RAYMOND (Malarz i dekorator) 6, Chaussee de la Muette, Paris XVI. Metro: Muette, Boite Postale 82. Paris XVI. Wszelkie prace malarskie i tapicerskie - wykonuje fachowo i solidnie po cenach bezkonkurencyjnych dla Sz. Rodaków. Zwracać się z zaufaniem! (88)

JEDYNA POLSKA FABRYKA WĘDLIN W PARYŻU kierowana przez byłych kombatantów « R E X » 16, r. des Boucheries, St Denis (S.) Tel.: PLA 05-54 ROK ZAŁOŻENIA 1929 Poleca wszystkie wędliny polskie w najlepszym gatunku, wyrabiane przez specjalistów dyplomatycznych z Polski. SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA I EKSPORT. Żądajcie wyrobów firmy „REX” w pierwszorzędnych sklepach francuskich i rosyjskich, a szczególnie w jednym polskim sklepie spożywczym w Paryżu, pod kierownictwem p. Lébloy: 4, rue de Fourcy, Paris (4) - Metro: Saint-Paul (51)

PAN FIOLEK SZUKA SZCZĘŚCIA WYTRWAŁE RENDEZ-VOUS Copyright by Opera Minut